



Business Centre Club

Warszawa, 30 stycznia 2020 r.

KOMENTARZ

Potrzeba większych środków na różne komponenty systemu ochrony zdrowia w Polsce

Pomimo słusznej zasady wprowadzonej projektem z 2019 roku, zgodnie z którą na finansowanie ochrony zdrowia przeznaczать się będzie corocznie środki finansowe w wysokości nie niższej niż 6,8% Produktu Krajowego Brutto, trudno zgodzić się w zawartym w uzasadnieniu do *projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* stwierdzeniem, że następstwem będzie polepszenie jakości opieki zdrowotnej i zwiększenie dostępności do świadczeń, a w efekcie polepszenie stanu zdrowia społeczeństwa. Zwiększone środki finansowe w pierwszej kolejności zostaną przeznaczone na wzrost wynagrodzeń, które są wśród średniego i niższego personelu medycznego niskie. Samo ich podniesienie tylko w niewielkim stopniu poprawi sytuację pacjentów.

Starzejąca się populacja oraz wzrost zachorowań, zwłaszcza w obszarze dotyczącym chorób nowotworowych, to wyzwania finansowe wymagające znacznie większych nakładów niż planowane. Pod względem wydatków na ochronę zdrowia nikt nie może się równać z Francją gdzie w 2016 roku aż 11,5% PKB przeznaczone zostało na ten cel – takie wnioski płyną z analizy biura statystycznego Unii Europejskiej. Na drugim miejscu uplasowały się Niemcy, które na ochronę zdrowia przeznaczają 11,1% PKB, a na trzecim Szwecja – 11%. Powyżej średniej 9,9% znalazło się siedem z 28 krajów UE – oprócz wymienionej wyżej trójki, udało się to jeszcze Austrii, Holandii, Danii i Belgii.

Polska w tym zestawieniu nie prezentuje się najlepiej. W stosunku do PKB mniej od Polski wydają tylko: Rumunia (5%), Luksemburg (6,2%), Łotwa (6,2%) oraz Estonia (6,5%). Przy czym Eurostat podkreślił, że w przypadku Luksemburga taki wynik jest bezpośrednim skutkiem bardzo wysokiego PKB i trudno porównywać procenty, gdyż same kwoty są wielokrotnie wyższe. W wartościach bezwzględnych, najwięcej wydali na ochronę zdrowia w 2016 roku Niemcy – prawie 352 mld euro. Na drugim miejscu znaleźli się Francuzi z ponad 257 mld euro, a na trzecim Wielka Brytania – 233 mld euro. Na trzynastym miejscu uplasowała się Polska z prawie 28 mld euro. Dla porównania Hiszpania, która jest pod tym względem piąta w UE, wydała w 2016 roku na zdrowie prawie cztery razy więcej, bo aż 100 mld euro. Warto podkreślić, że w Hiszpanii mieszka ponad 46 mln osób, a w Polsce nieco ponad 38 mln.

Wydatki na polską służbę zdrowia na osobę to 1440 euro. Jeśli weźmiemy pod uwagę wydatki na służbę zdrowia na mieszkańca w euro, z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej, to najwięcej w 2016 r. wydali Niemcy – 4164 euro, Luksemburczycy – 4053 euro, Austriacy – 3856 euro, Szwedzi – 3788 euro, Holendrzy – 3787 euro, Duńczycy – 3582 euro, Belgowie – 3388 euro, Finowie – 3053 euro. Spośród krajów europejskich, nienależących do Unii Europejskiej największe wydatki na służbę zdrowia były w 2016 roku w Szwajcarii – 5271 euro i w Norwegii – 4517 euro. Pięć ostatnich miejsc zajmują Rumuni – 922 euro, Łotysze – 1192 euro, Chorwaci 1272 euro, Bułgarzy 1285 euro.

Przytoczone powyżej przykłady są ilustracją wysokości nakładów na ochronę zdrowia, które nadal w Polsce są na zbyt niskim poziomie w stosunku do istniejących potrzeb zdrowotnych. Dodawany art.131 c do ustawy z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2017r. poz.1938) w proponowanym brzmieniu nie spowoduje oczekiwanej poprawy konkurencyjności wynagrodzeń w ochronie zdrowia i nie zahamuje zauważalnego odpływu i deficytu kadry pracowników medycznych, lekarzy i pielęgniarek. Przy skrajnie niskich wynagrodzeniach tej ostatniej grupy, przy narastających skokowo kosztach utrzymania podmiotów leczniczych związanych z wydatkami stałymi, może to skutkować brakiem oczekiwanego przez projektodawcę efektu.

Kontakt do eksperta:

Wiktor Masłowski

przewodniczący Komisji BCC ds. usług zdrowotnych

tel. 602 229 714

e-mail: wiktor.maslowski@bcc.org.pl

Kontakt dla mediów:

Emil Muciński

rzecznik, Instytut Interwencji Gospodarczych BCC

tel. 602 571 395, 22 58 26 113

e-mail: emil.mucinski@bcc.org.pl; instytut@bcc.org.pl

Business Centre Club powstał pod koniec XX w., w 1991 roku. Jest prestiżowym Klubem przedsiębiorców i największą w kraju ustawową organizacją indywidualnych pracodawców. Grupa BCC składa się z Klubu BCC, Związku Pracodawców BCC i Studenckiego Forum BCC. Członkowie BCC zatrudniają ponad 400 tys. pracowników, obroty firm sięgają 20 miliardów złotych a siedziby rozlokowane są w blisko 250 miastach. Na terenie całej Polski działają 22 łże regionalne. Do BCC należą przedstawiciele wszystkich branż, międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze i znane kancelarie prawne. Członkami Klubu są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach na rzecz rozwoju gospodarki i pomocy przedsiębiorcom, jest ustawowym członkiem Rady Dialogu Społecznego. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest Marek Goliński. Kontakty prasowe: https://www.bcc.org.pl/strefa_eksperta/kontakty-do-ekspertow, więcej: <https://www.bcc.org.pl/> oraz: <https://www.facebook.com/businesscentreclub>